

# Kabaret Skecz, Spowied

Znów dziś przeszła obok mnie  
Nie istnieję dla niej chociaż wiem  
Na spojrzenie czekam lub gest  
Proszę trenerze nie zdejmuj mnie  
Bo piłka, bo piłka jest w bramce twej  
Bo piłka, bo piłka, ojej  
Bo piłka, bo piłka jest w bramce twej  
Bo piłka, bo piłka, ojej  
Bo źródło mej złości to ty  
Ciągłę cię wyjmuję z siaty  
Już kibice opuścili mnie  
Bo wybrali formułę i  
Kubicę, Kubicę co bolit ma  
Kubicę, Kubicę szczeniaka  
Kiedy zacznie się spotykać z paniami  
To przestanie mieć kłopoty z gumami